

18WFP. Dekada to za mało!

Każdy lubi obchodzić urodziny. Więc dlaczego nie obejść ich dwa razy? Zwłaszcza jeśli to 10-lecie. Pierwsza huczna impreza to była 17., wiosenna, edycja Warszawskiego Festiwalu Piwa. Przyszła pora na jesienną powtórkę. Wróć! Powtórek WFP nie serwuje, chyba że przy piwnych stoiskach („jeszcze raz to samo!”). Jesienią na warszawskim Stadionie Legii, 18. edycja festiwalu znów więc zaskoczy, sprawiając, że wzniesiecie się do nieba. A przynajmniej, że tam spojrzycie.

Po dekadzie działania na rynku, z którego co rusz znikają modne wydarzenia i wyhajpowane knajpy, ciągła obecność i to w świetnej formie, dowodzi bezsprzecznie jednego: WFP to wizytówka stolicy. Najważniejsza impreza piwna w Polsce i jeden z najlepszych takich festiwali w Europie. I nie są to puste słowa. Z edycji na edycję, na WFP coraz liczniej przyjeżdżają goście z całego świata. Dlaczego? Bo organizatorzy eksperymentują i kreują trendy. A co najistotniejsze, nie boją się, kiedy ktoś mówi: sprawdzam.

Przenieśmy się w prz(e/y)szłość

Urodziny to nie tylko impreza, ale też często moment refleksji, zwłaszcza gdy są okrągłe. Być może właśnie dlatego ramy WFP18 wyznacza koncept „Ale Historia!”, zgodnie z którym wybrane festiwalowe piwa (wszystkich jest ponad 1300!) podzielone zostały na trzy kategorie: „Dziedzictwo. Ale tradycja!”, „Tu i teraz. Ale eksperyment!” i „Za sto lat. Ale kierunek!”. W wielkim skrócie: piwne opowieści warzone będą tym razem zgodnie z regułą czasów: przeszłości (z szacunku do tradycji), terażniejszości (z zajawką na doświadczenia) i przyszłości (z docenieniem odwagi w sięganiu po nowe). Na temat każdego z wybranych trunków przygotowana będzie krótka opowieść – jak kto woli – do poczytania albo w wersji audio (do tego posiadaczom festiwalowej szklanki piwa te będą polewane o 1 zł taniej). Udział w akcji zapowiedział Browar Bałtów, który funkcjonuje przy bałtowskim kompleksie turystycznym (mają park dinozaurów!), Browar Bury z Jaworzna, Browar ReCraft, Browar Markowy, Browar Sady oraz Browar Świętosław Dębicki, który niedawno zadebiutował na Warszawskim Festiwalu Piwa.

Poznajmy się

Eksperymenty organizatorów WFP nie ograniczają się jednak tylko do piwa. To też atrakcje wokół nich, w myśl zasady, że ważne jest nie tylko CO, ale też W JAKIM towarzystwie. Przez 10 lat festiwal wychował społeczność, która według organizatorów jest tak samo istotnym składnikiem ich sukcesu, co starannie wyselekcjonowane browary. Dlatego bardzo o nią dbają. – Od jakiegoś czasu dostawaliśmy sygnały, że wiele osób przychodzi do nas nie tylko próbować piw (i super jedzenia), ale też, żeby kogoś poznać. Postanowiliśmy wyjść tym potrzebom naprzeciw. – mówi Michał Lassota, jeden z głównych organizatorów festiwalu, na WFP

odpowiedzialny m.in. za projekty specjalne. W ten sposób narodził się pomysł na speed friending i na speed dating. Zasady tych aktywności są proste: uczestnicy stawiają się o określonej porze (czwartek, 17. października, godz. 16.30) w określonym miejscu (sale warsztatowe na 1. piętrze Stadionu Legii) i przechodzą kolejne rundy mini-rozmów, podczas których poznają nowych ludzi. Zazwyczaj na tego rodzaju spotkania nie bierze się ze sobą nic. Na WFP warto zaopatrzyć się w festiwalową szklankę (oczywiście pełną). Od razu można przetestować zgodność gustów i smaków z nowo poznaną osobą. Co istotne: mimo, że relacje są w cenie, to udział w obu wydarzeniach jest bezpłatny. Wystarczy wcześniej wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie festiwalu. – I żeby nie było, że jesteśmy oderwanymi od życia, niepoprawnymi romantykami, którzy coś tam sobie wymyślili – mówi Lassota. – Na WFP poznało się co najmniej kilkanaście par, które nie tylko do dziś są wciąż razem, ale nawet są już po ślubach – udowadnia.

Odlećmy

Prawda jest jednak taka, że organizatorzy WFP romantykami są. I przede wszystkim są niereformowalnymi idealistami, którzy z każdą kolejną edycją sami podnoszą sobie poprzeczkę. A jednak nawet gdy ta wydaje się być zwieszona ultra-wysoko i tak zawsze nad nią przelatują. I metafora lotu nie jest tu użyta przypadkiem. Na WFP18, w sobotę, nad murawą Stadionu Legii przeleci szereg dronów wyścigowych kategorii F9U, osiągających nawet 200 km/h w mniej niż 2 sekundy.

To będą naprawdę ekstremalne emocje. Pierwszy raz w historii festiwalu jego uczestnicy będą mieli okazję na żywo śledzić finał corocznych zmagania Drone Racing Poland Cup. Co to dokładnie oznacza? W przypadku WFP to samo, co zawsze: najlepszych z najlepszych i emocjonującą rywalizację. Polscy i zagraniczni piloci zawalczą o tytuł Mistrza ligi Drone Racing Poland sezonu 2024. – Będzie to pokaz nie tylko zaawansowanej technologii, ale też niebywałych umiejętności i przede wszystkim – nadludzkiego refleksu – bo ten trzeba mieć na naprawdę kosmicznie wysokim poziomie, żeby pokonać specjalny tor wyścigowy na murawie Stadionu Legii z prędkością dochodzącą do 160 km/h. – mówi Paweł Leszczyński, pomysłodawca i główny organizator WFP.

Kwalifikacje, eliminacje i finał w formule „Chase the Ace” zorganizowane zostały przez specjalistów z Team FailSafe, a podziwianie wyścigu będzie możliwe dzięki Browarowi Bałtów, który nie tylko zadbał o odpowiednią oprawę samego finału i ufundował nagrody dla startujących w nim pilotów, ale w tej edycji WFP wziął też na siebie ciężar przygotowania festiwalowej sceny na murawie stadionu.

Wróćmy do tego, co już dobrze znamy

Zobaczyć murawę stadionu Legii, to jedno. Obejrzeć na niej dobry mecz, to drugie. Ale być na murawie i oglądać podniebny wyścig? To się nie śniło chyba nikomu, nawet stałym bywalcom WFP. No właśnie. Ci, którzy znają na pamięć festiwalową mapę atrakcji i potrafią bez zająknięcia wymienić najbardziej „stałe” punkty każdego festiwalu, mogą być spokojni, że ich ulubionych szlagierów nie zabraknie również tym razem. W piątek na murawie wyrośnie scena muzyczna, na której zagra kolektyw **glitzbeatz** (w składzie: **micemerve**, **grymasik** i **DJ**

Myszka) a gościnnie popularni w Londynie **Drinks on Me** i **Southby**. Dalsze rozbudowywanie atrakcji jest możliwe dzięki [Browarowi Bałtów](#), [Browarowi Sady](#) oraz [Browarowi Bury](#) które zostały patronami 18 edycji WFP, ale także promotorami polskiego kraftu, pamiętajcie o tym kiedy będziecie się zastanawiać, co spróbować na miejscu.

Przez wszystkie trzy dni festiwalu pełną parą będzie działać sauna, czule zwana Parostacją. W niej czekać będą relaksacyjne i prozdrowotne rytuały aromaterapeutyczne, peelingi czy wiskitki i leśne gałęzie. Wszystko przyprawiane aromatem chmielu.

Nie zabraknie wykładów, wycieczek z przewodnikami i degustacji (szczegółowy rozkład jazdy i bilety do nabycia na stronie festiwalu). No i rzecz jasna – nie zabraknie sportu. W sobotę 19. października będzie więc i Joga na Murawie Stadionu Legii (w dwóch odsłonach: tej tradycyjnej i piwnej) i charytatywny bieg grupowy „Dobry Kierunek: Kochasz – Dopilnuj – Badaj się!”. – Jak co edycję, uspokajamy: żeby wziąć udział w naszych sportowych atrakcjach, absolutnie nie trzeba być w super-formie. Zawsze mamy nadzieję, że właśnie nasz bieg będzie dobrą okazją, żeby zacząć. Dlatego dystans, który proponujemy to tylko 2 km. Tyle, ile może zrobić każdy, nawet ten, kto na co dzień biega głównie na tramwaj czy autobus. Co więcej, żeby wziąć udział w wydarzeniu, nie trzeba nawet biec. Dystans można przetruchtać albo przemaszerować. Nie liczy się styl, tylko cel. No i wiadomo – dobra zabawa – zachęca Paweł Leszczyński. A cel biegu współorganizowanego z Fundacją Kochasz-Dopilnuj, to promocja zdrowego stylu życia i profilaktyki antyrakowej (zapisy na bieg można znaleźć pod linkiem na stronie festiwalu). Planując festiwalowe atrakcje, zwłaszcza te sportowe, warto pamiętać o jednym; co prawda i sport, i alkohol to dobra zabawa, ale absolutnie nie należy ich łączyć. – Zarówno na jogę, jaki i na bieg należy wchodzić na trzeźwo. To samo kategorycznie tyczy się sauny. Piwo polecamy wypić PO. Zwłaszcza po biegu, bo świetnie zahamuje zakwasy. – rekomenduje Leszczyński. A co z piwną jogą? – Tu o piwa bezalkoholowe zadbał Browar Maryensztadt, a dzięki którym festiwalowe portfolio jest coraz bogatsze – dodaje organizator.

Pomagajmy

Dużo będzie się działo na festiwalowej scenie (a właściwie: scenach, bo na 10-lecie organizatorzy wybudowali też scenę na murawie stadionu). Na tej głównej wysłuchać będzie można wciągających wykładów i to nie tylko o tematyce piwnej. Będzie też np. o... pszczołach (!). Nie zabraknie spotkań, jak chociażby z psami-ratownikami z Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Marki. – Wszystkich, którym na sercu leży los czworonogów, uspokajamy: my też uwielbiamy zwierzęta i nigdy nie zdecydowalibyśmy się na coś, co może być dla nich dyskomfortem. Dla psów-ratowników obecność na wydarzeniu typu WFP to element szkolenia. Okazja, żeby oswajać się z dużą grupą ludzi. A dla nas to niecodzienna możliwość poznania tych utalentowanych czworonogów. – uspokaja Lassota. Wygląda więc na to, że każdy w tym spotkaniu jest wygrany. Kto chce odbyć speed friending z psami-ratownikami, powinien zapisać sobie w kalendarzu datę 19. października, godz. 15.45. Tego samego dnia na głównej scenie odbędzie się też tradycyjna już Aukcja Sztosów – licytacja festiwalowych perełek, z której dochód wesprze działalność stowarzyszenia OD-DO (godz. 18.15).

Bawmy się tu i teraz

10. urodziny zbiegają się z 18., bo jesienna edycja WFP to zarazem jego 18. odsłona. W ciągu dekady festiwal niepostrzeżenie wskoczył w dorosłość i świetnie sobie w niej radzi, udowadniając, że można się bawić z klasą i na poziomie. Być tu i teraz, czerpiąc z tradycji. Być z ludźmi i dla ludzi – dla nich wciąż wymyślać coś nowego. Jak wysoko zostanie zawieszona poprzeczka w przyszłości i czym WFP zaskoczy na wiosennej edycji, otwierającej drzwi do kolejnej dekady piwnego święta? – Dziś jeszcze za wcześnie o tym mówić, chociaż oczywiście my, organizatorzy, już zaczęliśmy planować. Pewne jest jedno: nie zwolnimy tempa i nie przestaniemy zaskakiwać. Ani w tej drugiej dekadzie, ani w kolejnych. A póki co, serdecznie zapraszamy do zamknięcia tej pierwszej, dla nas absolutnie magicznej. Im nas będzie więcej na WFP18, tym lepiej będziemy się bawić podczas 10. urodzin – zaprasza Paweł Leszczyński.

Warszawski Festiwal Piwa [program](#)

17-19 października 2024

Stadion Legii, ul. Łazienkowska 3

Bilety na [eventim.pl](#)

Materiały prasowe:

https://drive.google.com/drive/folders/1gNg_qyfPbLU1Vvh_WFnrqWdKud1ERA9K?usp=drive_link